Elżbieta Agopsowicz-Bojanowska odeszła do Pana

17.01.2016.

W Dniu Objawienia i Chrztu Pańskiego, 6 stycznia 2016 roku, zmarła . Była córką

Jadwigi z Czaykowskich i Bronisława Agopsowiczów, urodziła się we Lwowie 7 maja 1935 roku.

Rodzina mieszkała w tym czasie w Pietniczanach pod Lwowem, w majątku Jadwigi z Kosieradzkich i Włodzimierza Czaykowskich – dziadków Eli i jej starszej siostry, Zosi. W sierpniu 1939 roku Bronisław został powołany do wojska. W Pietniczanach i sąsiednim Białym Dworze Stefanii z Darowskich i Henryka Czaykowskich, zostali tylko Jadwiga i Włodzimierz, ich córka, Jadwiga, wnuczki i opiekunka dziewczynek, Ślązaczka, Anna Schubert. Jadwiga musiała uciekać z córkami z domu, ponieważ zaangażowała się w ukrywanie broni w Pietniczanach, za co zaocznie skazano ją na śmierć. Napady Ukraińców zmusiły i resztę rodziny do ciągłych przenosin. Wreszcie, we Lwowie, zagrożona wywózką na Wschód, Jadwiga zdecydowała się na ucieczkę wraz z córkami i ich opiekunką za San. Pomoc opiekunki-Ślązaczki, oddanej rodzinie bez reszty, okazała się nieoceniona. Odtąd, już w Generalnej Guberni, przeprowadzały się one wielokrotnie, cierpiąc niedostatek i będąc zagrożone wciąż nowym niebezpieczeństwem.

W Wietrznie koło Krosna mała Ela przystąpiła w 1944 roku do Pierwszej Komunii Świętej w sukience uszytej przez jej mamę ze... spadochronu.

Po wielu dalszych przenosinach, po powrocie Bronisława z Zachodu w 1947 roku, rodzina zamieszkała w Pęczkowie pod Środą Śląską, gdzie Bronisław, jako inżynier rolnik zarządzał państwowym gospodarstwem rolnym. Sytuacja materialna rodziny była nadal bardzo ciężka. W pobliskim Oblęcinie Ela zaczęła uczęszczać do szkoły.

W 1950 roku rodzina przeniosła się do Wrocławia. Elżbieta skończyła szkołę pielęgniarską w 1954 roku i z nakazem pracy trafiła do szpitala w Strzelinie. Była jedyną wykwalifikowaną pielęgniarką, w związku z czym pracowała jednocześnie jako oddziałowa i inspektorka powiatowa pielęgniarek. Po skończeniu nakazu pracy w 1961 roku podjęła pracę we Wrocławiu, w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Tam zasłużyła się w 1963 roku podczas epidemii czarnej ospy, za co dostała medal „Budowniczy Wrocławia" i Srebrny Krzyż Zasługi. W służbie zdrowia pracowała do 1980 roku.

Była sportsmenką – wioślarką, potem płetwonurkiem – wyjeżdżała na obozy w Polsce i

za granicą. Na Atlantyku zeszła na głębokość poniżej 65 m i to w aparacie powietrznym wycofanym z użycia.
W 1980 roku wyszła za mąż za wdowca, Jana Bojanowskiego, i wyjechała z Wrocławia do leśniczówki w Gozdnicy. Jan, zmarły w 2007 roku, miał czworo dzieci. Do 2006 roku doczekali się ośmiorga wnucząt i dwojga prawnucząt. Ojcem dwójki z nich jest Ormianin, Ohanian.
Elżbieta Agopsowicz-Bojanowska była niezwykle życzliwą osobą. Pamiętała o swych ormiańskich korzeniach – interesowała się życiem ormiańskiej wspólnoty w Polsce, uczestniczyła w jej spotkaniach, przechowywała rodzinne pamiątki. Zmarła we Wrocławiu, pochowana została na cmentarzu swojej dawnej parafii we Wrocławiu-Klecinie, obok matki i szwagra, Karola Lewickiego. Za zmarłą modliła się rodzina w Krakowie i znajomi z Gozdnicy, mszę św. ormiańskokatolicką w intencji jej duszy odprawił 10 stycznia we Wrocławiu ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

mag

Zamknij okno